Nr. 85 — We Lwowie czwartek dnia 20 lutego 1902 r. — Rok XX XV.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie
[illegible] 2 korony; — [illegible]
[illegible] do domu dopłaca się
60 halerzy;
na prowincji:

	[illegible] przesyłką	[illegible] przesyłką
[illegible]	36 K — h	38 K — h
[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	3 „ — „

[illegible] miesięcznie 3 M. 50 fen.
[illegible] miesięcznie 4 Fr.

[illegible] Redakcja we [illegible].

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Dziennik Polski

Wydanie poranne.

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia [illegible] 5 halerzy za słowo. [illegible] ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o [illegible] i inne prywatne [illegible] *Kronice* za je[illegible] 60 halerzy.

Numer pojedynczy
we Lwowie [illegible]
poranny . . 3 halerze [illegible]
wieczorny [illegible]

Rada państwa.

(*Telegram „Dziennika Polskiego"*).

Posiedzenie izby poselskiej.

Koleje bośniackie.

Wiedeń 20 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusji nad kolejami bośniackiemi, zabrał głos minister kolei dr. Wittek i wystąpił przeciw poprawkom, wniesionym przez Ofnera, ponieważ przyjęcie ich uczyniłoby koniecznem nowe rokowania z Węgrami i przewlekłoby całą sprawę.

Minister uznaje potrzebę linji Knin-nowy, oraz do Banialuki — i rząd gotów jest do wybudowania ich przyczynić się, ale teraz jest przeciwny łączeniu tej sprawy z obecnem przedłożeniem.

Przemawiali z kolei pp. Sylwester, Fressl i Berg, poczem §§ 1 i 2 przyjęto podług brzmienia rządowego projektu z odrzuceniem wszelkich poprawek.

Rozpoczęła się dyskusja nad §§. 3, 4, 5. P. Lecber zabiera stanowisko opozycyjne; sądzi, że tendencją całego przedłożenia jest skierowanie ruchu z Dalmacji przez Budapeszt.

P. Lecher w dalszym ciągu wywodów swoich krytykuje wytyczenie linji kolejowych w Dalmacji. W razie koalicji mocarstw morskich przeciw Austrji, Austrja nie będzie absolutnie w stanie utrzymać Dalmację z powodu braku środków komunikacyjnych.

Także pod względem kodyfikacyjnym ustawa, zdaniem mowcy jest nie do przyjęcia. Nie należy zapominać, że suwerenem Bośnji i Hercogowiny, dziś tak jak dawniej, podług postanowień traktatu berlińskiego jest jeszcze sułtan.

Mowca polemizuje z wywodami ministra kolei, który wszystko uczynił, aby nie wywoływać konfliktu z rządem węgierskim, a natomiast w parlamencie austrjackim stara się używać wszelkich wpływów, aby tę ustawę, tak szkodliwą dla Austrji, przeprowadzić.

Po Lecherze zabrał głos minister kolej Wittek. Minister w stanowczy sposób odpiera zarzuty Lechera i oświadcza, że także rząd życzy sobie lepszego połączenia z Serajewem i uznaje za konieczną linję kolejową ze Splitu do Bośnji. Jednakże sprawy tej nie można załatwić razem z obecną ustawą.

Minister wyraża nadzieję, że izba stanie po jego stronie, wobec osobistych ataków p. Lechera.

P. Lecher usiłował go nawet wystawić na pośmiewisko i kwestjonował jego austrjacki patrjotyzm, co mowca stanowczo odpiera. Minister spodziewa się, że izba w głosowaniu okaże, iż nie podziela zapatrywań Lechera.

Następnie dyskusję zamknięto. Zabrał głos generalny mowca contra Malik i imieniem klubu szenererowców oświadczył się przeciw ustawie.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu i przystąpiono do ogólnej rozprawy budżetowej.

Rozprawa budżetowa.

Jeneralny referent dr. Kathrein zalecił przyjęcie przedłożonego preliminarza za podstawę do dyskusji szczegółowej. Na tem obrady przerwano i odbył się jeszcze wybór specjalnej komisji dla spraw tryjesteńskich. W skład komisji weszli z Polaków: pp. Jaworski, Abrahamowicz Eawid, dr. Starzyński, dr. Byk i Henzel, z Rusinów p. Bazyli Jaworski.

O godzinie kwadrans na 6 przewodniczący zamknął posiedzenie. Następne odbędzie się dziś.

Z komisyj.

Wiedeń 20 lutego. Po wczorajszem posiedzeniu izby posłów ukonstytuowała się specjalna komisja dla zajść tryjesteńskich, wybierając przewodniczącym p. Skenego.

Wiedeń 20 lutego. Komisja izby posłów dla stanu wyjątkowego w Tryjeście, wybrała referentem p. Fuchsa.

Komisja zbierze się dziś wieczorem na posiedzenie.

Wiedeń 20 lutego. Parlamentarna komisja dla handlu terminowego zbożem prowadziła wczoraj wieczorem dalszą dyskusję szczegółową. Przyjęto § 7 o składzie giełdowego sądu polubownego.

Referent Plej cofnął § 8-my, ponieważ zastępca rządu sprzeciwił się brzmieniu tego paragrafu. Przyjęto dalej §§ 9, 10 z małemi zmianami stylowemi w brzmieniu proponowanem przez referenta i uchwalono reasumcję §§ 2 i 3.

Wiedeń 20 lutego. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji socjalno-politycznej. Ukończono dyskusję w sprawie rozszerzenia postanowień ochronnych dla robotników kolejowych.

Z izby panów.

Wiedeń 20 lutego. Izba panów zebrała się wczoraj o godz. $\frac{1}{2}$4-tej: na porządku dziennym ustawa, przyjęta przez izbę posłów, o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych.

Wiedeń 20 lutego. Na wstępie wczorajszego posiedzenia izby panów prezydent książę Windischgraetz zawiadomił, że arcyksiążę Rainer upoważnił go do wyrażenia izbie serdecznego podziękowania za manifestację gratulacyjną. — Uchwalono przekazać rozporządzenie w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego w Tryjeście komisji prawnopolitycznej.

Z kolei mgr. Bacquehem wniósł, aby jako pierwszy punkt porządku dziennego umieścić ustawę o kontyngencie rekrutów. Wniosek przyjęto; ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wiedeń 20 lutego. Po przyjęciu ustawy o kontyngencie rekrutów uzasadniał br. Helfert w długiem przemówieniu wniosek o wydanie ustawy w sprawie budowli pomnikowych. Wniosek przekazano komisji. Ks. Lobkowitz referował o ustawie w sprawie zawodowych stowarzyszeń rolniczych, zalecając przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonem przez izbę posłów. Ks. Ledebur przypomina zasługi Falkenhayna, który pierwszy dał inicjatywę do tej sprawy. Mowca apeluje do wielkich właścicieli, aby swemi głosami okazali, że świadomi są zobowiązań wobec tych rolników, którzy są gorzej obdarzeni. Zaleca przyjęcie ustawy. Minister Giovanelli wykazuje zalety ustawy; nie ma ona być środkiem walki, ale w pokojowy i harmonijny sposób wyrównywać sprzeczności. Nigdy nie powinna być użyta dla celów agitacyjnych lub politycznych. Po dłuższych przemówieniach pp. Kuefsteina, Kotulińskiego i ks. Auersperga przyjęto przedłożenie w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie załatwiono szereg drobnych spraw, między innemi sprawę przyznania ulg należytościwych dla pożyczek ciał autonomicznych. O godz. 7-mej wieczorem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń 20 lutego. Izba panów wydelegowała wczoraj dziesięciu zastępców na konferencję cukrową dla strzeżenia interesów rolnictwa i przemysłu cukrowego, (wspólnie z członkami Izby posłów), który już utworzył odpowiedni komitet. Z Polaków wszedł do komitetu ks. Adrzej Lubomirski.

Wiedeń 20 lutego. Stronnictwo wiernokonstytucyjne izby panów odbyło posiedzenie pod przewodnictwem ks. Auersperga, na którem uchwaliło wyrazić członkowi swemu p. Lobmeyerowi z powodu nieusprawiedliwionych ataków na jego osobę, sympatję i uznanie.

Program prac parlamentarnych.

Wiedeń 20 lutego. *Detsch-nationale Correspondenz* donosi: Po południu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta izby hr. Vettera konferencja przewodniczących klubów w kwestji przeprowadzenia w izbie szczegółowej dyskusji nad budżetem. Zgodzono się na odbywanie posiedzeń izby codzień, z wyjątkiem soboty i niedzieli.

Wiedeń 20 lutego. Wczoraj w biurze prezydenta izby poselskiej hr. Vettera odbyło się zebranie przewodniczących klubów, na które przybył także jako reprezentant wszechniemców p. Iro. Omawiano podział pracy podczas dyskusji budżetowej i zgodzono się na to, aby dyskusję szczegółową podzielić na 32 rozpraw.

Najwięcej rozpraw będzie przy etacie ministerstwa kolei. Dalej uchwalono odbywać posiedzenia we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 10 rano do 6 wieczorem, w poniedziałki od 3-ciej popołudniu, a soboty pozostawić wolne dla komisyj i klubów.

P. Iro domagał się osobnej dyskusji dla sprawy techniki czeskiej w Bernie, ale większość żądanie to odrzuciła.

Rozruchy uliczne w Tryjeście.

(*Telegram Dziennika polskiego*).

Tryjest 20 lutego. Przez cały dzień wczorajszy panował spokój. Szkody wyrządzone przez ekscedentów Towarzystwu gazowemu wynoszą przeszło 30.000 koron. Rozbito i wyrwano 400 latarń i poniszczono 80 postumentów, na których znajdowały się kandelabry gazowe.

W warsztatach Lloydu praca odbywa się normalnie. Zważywszy jednak, że Lloyd podpodczas strejku sprowadził palaczy zagranicznych z Grecji i Włoch, przeto stu dawnych palaczy nie znaiazło zajęcia.

Rząd wpłynął na zarząd Lloydu, aby palaczy zagranicznych odesłał do domów, a zwolna zatrudniał swych dawnych palaczy.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Złote wesele arcyksięcia Rainera.

Wiedeń 20 lutego. Arcyksiążę Rainer przyjmował wczoraj deputację wojska pod przewodnictwem ministra wojny br. Krieghammera, następnie deputację oficerów 59 pp., którego jest właścicielem. Przed południem zjawiła się także pod przewodnictwem ministra hr. Welsersheimba u arcyksięcia deputacja obrony krajowej, której komendantem arcyksiążę jest już od lat 30.

Sprawa cukrowa.

Wiedeń 20 lutego. *Reichsrathscorrespondenz* ogłasza pod datą wczorajszą: „Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu, wybranego przez Wolne Zjednoczenie posłów dla sprawy cukrowej. Komitet będzie obradował dalej przez najbliższe dni, poczem złoży sprawozdanie w plenum Zjednoczenia. Wobec doniesień dzienników o czynnościach tego komitetu, kładziono nacisk na to, by stanowisko jego do konferencji brukselskiej nie zostało fałszywie zrozumiane. Wolne Zjednoczenie nie jest komisją wybraną

przez izbę i nie posiada pełnomocnictwa do stawiania merytorycznych wniosków, zadanie jego polega na tem, by utrzymać związek informacyjny między rządem a tymi posłami, którzy uważają za swój obowiązek śledzić z uwagą bieg tej sprawy.

Wiedeń 20 lutego. *Slavische Correspondenz* donosi: Rząd wysyła na walne zgromadzenie przemysłowców cukrowniczych, które dziś odbędzie się w Pradze, radcę sekcyjnego w ministerstwie handlu. Carmine, który poinformuje się o żądaniach przemysłowców cukrowniczych czeskich i ewentualnie przedstawi stanowisko rządu w tej sprawie.

Budapeszt 20 lutego. Austrjacki minister skarbu Boehm-Bawerk przybył tu wczoraj i odbył z członkami gabinetu węgierskiego, szczególnie zaś z prezydentem ministrów Szellem i ministrem skarbu Lukacsem dłuższą konferencję w sprawie cukrowej. O godz. 2 po poł. dr. Boehm-Bawerk odjechał z powrotem do Wiednia.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt 20 lutego. Sejm węgierski uchwalił wczoraj na wniosek prezydenta ministrów Szella nie odbyć posiedzeń we czwartek i w piątek z okazji złotego wesela arcyks. Rainera, gdyż ministrowie udają się na uroczystość do Wiednia.

Z sejmu chorwackiego.

Zagrzeb 20 lutego. Sejm we formie nagłego wniosku uchwalił złożenie życzeń arcyks. Rajnerowi.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin 20 lutego. Parlamentarna komisja budżetowa obradowała wczoraj nad budżetem wyprawy do Azji wschodniej. Uchwalono wniosek p. Richtera, domagający się skreślenia kwoty 4 900.000 marek przeznaczonej na koszta ekspedycji, tak samo i drugi wniosek Richtera, aby zupełnie skreślić żądaną kwotę milion marek na okręty, okrążające porty wschodnio-azjatyckie uchwalono. Natomiast odrzucono rezolucję Richtera i Bachema, domagającą się rychłego zmniejszenia lub zupełnego zniesienia brygady wschodnio-azjatyckiej.

Niemiecka taryfa celna.

Berlin 20 lutego. W parlamentarnej komisji dla taryfy celnej posłowie Schwerin (konserwatysta), Herold (centrum) i Kardorf (rządowy) przedłożyli t. zw. wniosek kompromisowy do przedłożenia o taryfie celnej. Według tego wniosku minimalne cło dla pszenicy i orkiszu ma wynosić 5, od żyta, jęczmienia i owsa $5\frac{1}{2}$ marek, maksymalne cło od pszenicy i orkiszu $7\frac{1}{2}$, od żyta, jęczmienia i owsa 7 marek.

P. Gottheim stawia wniosek, domagający się zatrzymania dotychczasowych ceł.

P. Bebel wnosi zupełne zniżenie ceł zbożowych.

P. Gottheim w dłuższem przemówieniu uzasadnia swój wniosek, wyrażając przekonanie, że proponowane cła na nic się nie przydadzą rolnictwu, a przemysłowi wyrządzą szkodę.

Pp. Speck i Hein (z centrum) domagają się ustanowienia minimalnego cła także dla chmielu.

P. Kanitz zapowiada podobny wniosek co do mąki. Badeński dyrektor ministerstwa oświadczył, że całe księstwo badeńskie jest przeciwne podwyższaniu cła po za projekt rządowy.

P. Herold wskazał na wniosek kompromisowy, który uwzględnia różnorodne życzenia. Jeżeli rząd na wniosek ten nie zgodzi się, to na rząd spadnie odpowiedzialność za niedojście do skutku przedłożenia. Posadowski oświadczył w końcu, że na dzisiejszem posiedzeniu złoży oświadczenie imieniem całego rządu.

Na tem dyskusję odroczono.

Stan zdrowia hr. Tołstoja

Jałta 20 lutego. Stan zdrowia Tołstoja pogorszył się. Chory onegdajszej nocy mało spał. Daje się zauważyć znaczny upadek sił. Przytomność jest zupełna.

Z kortezów.

Madryt 20 lutego. W Izbie deputowanych na zapytanie dep. Romera oświadczył minister sprawiedliwości, że według ostatnich depesz urzędniczych, nadeszłych z Barcelony, groźne położenie jest niezmienione.

Miss Stone.

Stambuł 20 lutego. Wiadomość o uwolnieniu miss Stone nie sprawdza się.

Jubileusz papieski.

Kraków 20 lutego. Obchód jubileuszu papieskiego rozpoczął się wczoraj o godzinie 4 po południu. Odezwały się dźwięki wszystkich dzwonów krakowskich, poczem do otwartych świątyń spieszyli wierni, przystępując do spowiedzi na intencję Ojca św. Dziś odbędą się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach, oraz poranki dla młodzieży w szkołach.

Wiedeń 20 lutego. Koło polskie przez swoją komisję złoży nuncjuszowi papieskiemu gratulacje dla Ojca świętego, z powodu ćwierćwiekowej rocznicy jego pontyfikatu.

Nowe linie tramwajowe.

Kraków 20 lutego. Krakowska spółka tramwajowa otrzymała od ministerstwa kolei pozwolenie budowy czterech nowych linij, a mianowicie: z Rynku do parku Jordana, do rogatki na ul. Długiej i Zwierzynieckiej, oraz do nowego mostu na Wiśle ulica Starowiślna. Budowa tych linij rozpocznie się zaraz z nastaniem stosownej pory roku.

Rozruchy w Barcelonie i okolicy.

Barcelona 20 lutego. Ruch handlowy prawie zupełnie ustał. Patrole wojskowe przeciągają ulicami i od czasu do czasu bronią rozpędzają tłumy. Przybyły tu 2 pułki piechoty. Wczoraj nie przywieziono na targ żadnych prowiantów; brak mięsa i chleba. Na bulwarach przyszło do starcia między strejkującymi a wojskiem. Z obu stron strzelano.

Barcelona 20 lutego. Uniwersytet i szkoły zamknięte. Aresztowano członków wydziału i dyrekcji Zjednoczenia robotnic. Lokal zgromadzenia robotnic zamknięto. Uwięziono anarchistkę Teresę Charenunt. Zarządzono wiele aresztowań. Oficer żandarmerji, raniony wczoraj, oraz przedsiębiorca, który wczoraj otrzymał ranę sztyletem, zmarli. Podczas onegdajszych zaburzeń pewien młody człowiek dał 14 strzałów rewolwerowych do wojska, wojsko dało ognia, nie trafiło jednak napastnika.

Wydalony z Francji anarchista włoski Very jest ranny. W Sabadell, Manresa i Carassa wzburzenie wzrasta. W San Martin strzelano z okien do żołnierzy. Tłum wybudował barykady, wojsko zdobyło je bagnetami. Wiele osób raniono.

W Badalona usiłowali ekscedenci spowodować wykolejenie wagonów tramwajowych. Z okien domów strzelano do kawalerji. Zarządzono liczne aresztowania. Wiele osób odniosło rany.

W Sabadell członkowie kongregacji marjańskiej musieli w przebraniu uciekać przed roznamiętnionym tłumem, który podpalił klasztor.

Karliści.

Nizza 20 lutego. Jeden z francuskich dzienników doniósł był, że Don Jaime, syn Don Carlosa, miał wydać przywódcom karlistów rozkaz, aby przygotowali się do bliskiego powstania karlistów, które zacznie się w Katalonii. Ks. Jaime, bawiący obecnie w Nizzy, zaprzeczył temu doniesieniu. Książę oświadczył wobec swego adjutanta Olezabela, że ponieważ pozostaje w służbie cara, jest tem samem zobowiązany trzymać się zdala od politycznych spraw swego kraju, dopóki nosi uniform rosyjski. (Don Jaime jest oficerem rosyjskiego pułku przybocznej gwardji huzarów).

Wypadki w Chinach.

Pekin 20 lutego. Cesarzowa wdowa, przyjęła w ubiegłą niedzielę, po raz pierwszy po powrocie, cudzoziemców, nie należących do ciała dyplomatycznego, na posłuchaniu.

Katastrofa kolejowa.

Wielki Waraždyn 20 lutego. Pociąg osobowy koleji wicynalnej Belenyes, wykoleił się między stacjami Gyepes i Nyaorlo. Lokomotywa zleciała z nasypu i pociągnęła za sobą wagony. Zginęły 2 osoby z personalu kolejowego i budnik. Pewien podróżny jest lekko ranny.

Zatwierdzenie wyroku śmierci.

Monachjum 20 lutego. Wyrok śmierci, wydany na głośnego rozbójnika Macieja Kneissla, zwanego „Schachermühlhiasl“ zatwierdzono. Książe regent bawarski nie ułaskawił go. Stracenie Kneissla zapomocą gilotyny nastąpi w tych dniach.

Kraków 20 lutego. Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. St. Krzyżanowskiego. Na wstępie dr. Stanisław Kutrzeba wygłosił odczyt o stosunkach handlowych Krakowa z Flandją. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum wybrano nowy zarząd. Towarzystwo zamierza wydać illustrowane monografje zabytków sztuki i kultury Krakowa.

Izba sądowa.

Lwów 20 lutego.

(Proces Regera i towarzyszy.)

Wczoraj o godzinie 11 minut 55 rozprawa dobiegła końca. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora i obrońców, trybunał zasądził oskarżonego Regera za pobicie Migła na 3 dni aresztu, względnie 30 koron grzywny, wszystkich zaś oskarżonych od oskarżenia o gwałt publiczny, popełniony na osobach dwóch oficerów, uwolnił.

Oskarżony Reger wyrok przyjął.

Wyrok ten powitać musimy z prawdziwem zadowoleniem, jako dowód bezstronności i sprawiedliwości naszych sądów. Jest on najlepszym wyrazem bezpodstawności twierdzeń socjalistów podnoszonych w parlamencie, jakoby sądy nasze stronniczo zapatrywały się na sprawy, w których jako podsądni występują socjaliści. Ale ma on i inne jeszcze znaczenie.

Dowodzi mianowicie, że liczne skargi podnoszone przeciw systemowi i duchowi panującemu w korpusie przemyskim, o których wspomniał nawet tak umiarkowany człowiek, jak p. Gniewosz w parlamencie, nie są bezpodstawne, ale opierają się na istotnych faktach. Władze wojskowe w interesie zarówno armji, jak ludności cywilnej, powinny zająć się energicznie zbadaniem przyczyn złego, które usunąć jak najspieszniej należy.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski

Czwartek 20 lutego.

Powszechne wykłady uniwersytetu ludowego. W szkole realnej (ul. Kamienna 2) od godziny $6\frac{1}{2}$ — $7\frac{1}{2}$ wieczorem, dr. Br. Gubrynowicz: „O Juljuszu Słowackim (charakterystyka romantyzmu przed Słowackim. Utwory z lat młodzieńczych Słowackiego)“.

Posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

Teatr miejski: „Cyganerja“, opera. Początek o godzinie 7 wieczorem

Kalendarz. Czwartek (PO): Nicefora m. — Ludomiła — (7): Parftenya. Wschód słońca o godzinie 7 minut 6 zachód o godzinie 5 minut 23.

Stan powietrza; Godzina 6 rano: Ciepłota — 3° R. Pogoda

W związku naukowo literackim, odbędzie się we czwartek 20 bm. drugi odczyt dra Eugeniusza Piaseckiego, o nowych prądach w dziedzinie wychowania fizycznego. Odczyt poprzedni wzbudził niezwykłe zainteresowanie, więc uproszono prelegenta, aby wywody swoje o nowoczesnej gimnastyce uzupełnił drugim odczytem o grach i zabawach ruchowych. Równocześnie uwzględni prelegent kwestje poruszone w dyskusji zeszłego czwartku, które wtedy wyczerpane być nie mogły. Ze względu na ważność sprawy, którą tylko wszechstronna dyskusja wyświetlić zdoła, zaprasza wydział związku na odczyt wszystkich, którym wychowanie fizyczne młodzieży leży na sercu. Początek o godzinie 8 (ul. 3 Maja l. 5).

Z cyklu odczytów „Wiedza i życie w XIX wieku“, odbędzie się w piątek w sali ratuszowej dalszy wykład prof. Fiedlera, „Maszyna w XIX wieku“. Początek o godz. 5.

Z koleji. Ruch ogólny na szlaku Wygnanka-Skałat, podjęto napowrót z dniem dzisiejszym, pociągiem nr. 3754.

Ruch ogólny między stacjami Czortków i Husiatyn, szlaku Stanisławów-Husiatyn, jakoteż na szlaku koleji lokalnej Biała czortkowska Zaleszczyki, podjęto wczoraj napowrót pociągiem nr. 1357, względnie 3656 i 3657.

Wybory do rady miejskiej. Komitet techników uchwalił przy zbliżających się wyborach do rady miasta postawić jako kandydatów tę samą liczbę techników, jaka była w poprzedniej radzie miejskiej, mianowicie siedmiu i listę tych kandydatów przesłać

poszczególnym komitetom. Kandydatami techników są: 1. Roman Dzieślewski, rektor szkoły polit., 2. Bronisław Pawlewski, profesor szkoły polit., 3. Hipolit Śliwiński, architekt, 4. dr. Jan Roszkowski, właściciel fabryki, 5. Alfons Gostkowski, przemysłowiec naftowy, 6. Jan Bryncki, profesor szkoły przemysłowej, 7. Zyg. Kędzierski, inżynier cywilny

W wyborach do rady miejskiej w szeregu innych komitetów przedwyborczych, stanął i „komitet chrześcijańsko-narodowy". W dwa dni przed wyborem otrzymają wyborcy miasta Lwowa w kopercie listę 50 poleconych przez ten komitet do wyboru radnych,

W salach kasyna urzędniczego przy placu św. Ducha odbyło się wczoraj zgromadzenie przedwyborcze urzędników. Przewodniczył radca dworu p. Huth. Po dłuższej dyskusji wybrano komitet ściślejszy, złożony z 60 członków, któremu dano zupełne pełnomocnictwo w układaniu listy 50 kandydatów do rady miejskiej i upoważniono go wchodzić w kompromisy ze wszystkimi komitetami opozycyjnymi, byle nie z komitetem miejskim.

Zebranie dyrektorek i reprezentantek szkół ludowych i wydziałowych żeńskich miasta Lwowa, które odbyło się dnia 19 b. m., oświadczyło się jednomyślnie za kandydaturą p. Kornela Jaworskiego, jako reprezentanta zawodu nauczycielskiego i postanowiło poprzeć kandydaturę jego jednomyślnie. Wincenta Longschamps, dyrektorka szkoły wydziałowej im. św. Anny; Aniela Dawidowska, dyrektorka szkoły wydziałowej im. A. Mickiewicza; Jadwiga Makusz, dyrektorka szkoły wydziałowej im. Staszica.

Towarzystwo im. Kopernika odbyło wczoraj walne zgromadzenie swych członków. Docent uniwersytetu dr. Romer miał odczyt o dawniejszych podróżach i badaniach południowego bieguna i o nowych, zamierzonych w przyszłości. Wyjaśnił, jaki ma cel ludzkość dążąc do odkrycia biegunów. Wykładał dalej o temperaturze, o klimacie w okolicach podbiegunowych, o grubości wiecznych lodów, o prądach morskich koło biegunów; wyjaśnił różnicę temperatury na obu biegunach. Obszerny swój wykład zakończył prelegent wyjaśnieniem, jakie znaczenie mieć będzie przyszła wyprawa do bieguna południowego.

Po odczycie przystąpiono do wyboru przewodniczącego i pięciu członków zarządu na rok 1902. Przewodniczącym wybrano prof. dra Nusbauma. Do zarządu weszli pp. Kadyj, Raciborski, Zakrzewski, Dybowski i Wiśniewski.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej odbędzie się w sobotę 22 bm. o $^{1}/_{2}8$ wieczorem w III sali uniwersytetu.

Trybunał prasowy w Krakowie nie zatwierdził wniosku prokuratorji co do konfiskaty *Legend*. Prokurator wniósł zażalenie przeciw temu orzeczeniu. W tych dniach zadecyduje ostatecznie druga instancja.

Proces Gumińskiego. Prostując wzmiankę, podaną w przedwczorajszym numerze naszego pisma, pod powyższym tytułem, podajemy, że August Gumiński, skazany został na jeden miesiąc aresztu nie za „fałszywą", ale za „lekkomyślną krydę".

Simplicissimus! Przed dwoma tygodniami doniósł tutejszej policji p. Leon Kruszewski, że zgubił lub skradziono mu z kieszeni paltota książeczkę Kasy oszcz. opiewającą na 500 koron. Policja wdrożyła dochodzenia, bez rezultatu, wreszcie po dwu tygodniach zjawił się poszkodowany na inspekcji policyjnej i z jowialnym uśmiechem oświadczył pełniącemu służbę urzędnikowi, by się „nie fatygował" szukaniem jego książki, gdyż znalazł już ją w domu, w kieszeni — swojego drugiego paltota.

Katedra w Strasburgu grozi ruiną. Towarzystwo architektów niemieckich, podało petycję do parlamentu domagającą się kredytu na doprowadzenie budowli do stanu bezpieczeństwa. Wiązania z drzewa i mury wewnętrzne całkiem są zniszczone i grożą zawaleniem. Koszta restauracji obliczono na 2.800 000 franków, które według projektu, mają być rozdzielone na lat dwadzieścia po 140 000 fr. rocznie.

Dział ekonomiczny.

Berlin 20 lutego. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie, na podstawie którego paragraf 21 ustawy, dotyczący bicia bydła i oględzin mięsa, wchodzi w życie z dniem 10 października rb. Paragraf ten zakazuje używać przy przyrządzaniu mięsa, artykułów, lub sposobów przyrządzania, szkodliwych zdrowiu — zabrania również sprowadzania takich artykułów lub mięsa w taki sposób przyrządzonego, z zagranicy.

— **Sprawozdania z targu zbożowego na Kleparzu.**

Kraków 18 lutego. Płacono: pszenicę białą od 9·10 do 9·50 koron, czerw. od 9·— do 9·50 kor., żółtą od 9·— do 9·50 koron, żyto od 7·35 do 7·70 koron, jęczmień browar. od 6·85 do 7·35 koron, na paszę od 6·— do 6·35 koron, owies 7·30 do 7·75 koron, rzepak od —·— do —·— koron, konicz. czerwony —·— do —·— koron, biały —·—, do —·— koron, kukurydza —·— koron. Wszystko za 50 kilogramów.

- **Wiedeń** 19 lutego Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30 Akcje austr. Zakładu kredyt. 695 50, Akcje węg. Zakł. kred. 711·—, Akcje Anglobanku 283 50, Akcje Unionbanku 566 50, Akcje Laenderbanku 431·—, Akcje Bankvereinu 463, Akcje Bodencredit 957·—, Akcje gal. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 678·—, Akcje kolei połudn. 71·25, Akcje tramw. lit. a) 287 —, lit. b) 283·—, Akcje kolei Elbethal 471 —, Akcje kolei Północnej ——, Akcje kolei Czerniowieckiej —·—, Akcje Alpiny 400·—, Akcje Rima Muranji 511·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1518·—, Akcje fabryki broni 325·— Akcje tureckie tytoniowe 300·— Oblig. węg. indemn. 96·90 Renta majowa 101·70 Austr. renta koron. 98 70. Węgierska renta koron. 97·05 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 94 80 4 proc. listy Banku kraj. 94·65 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·—, 4 proc. listy Banku hipot. 94·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 98·75, 5 proc. listy Banku hipot. 109·75, 4 proc. Gal. oblig propin. 98 05, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 96·40 4 proc. pożyczka m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 111·—, Marki 117·25, Ruble 253 50

Wiedeń 19 lutego **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Nie lękał się przerwy w swej czynności, a to było najważniejsze; ale czy chloroform nie zbyt długo działać będzie?

Robotę uskuteczniał z zapałem i zupełnie prawidłowo; usilnie się starał, aby przy zestawianiu kości, złamane części wyrównać dostatecznie: wszakże jej nie mógł uczynić kulawą na zawsze. Potem nogę chorą wsadził w łupki i zaczął ją bandażować, aby w kolanie zginać się w żaden sposób nie była w możności.

Konieczność uratowania pacjentki wzmacniała w nim energję i rodziła umiejętność, której w sobie nie podejrzewał nawet.

Wszystko to Wilder czynił z uczuciem niewypowiedzianego zadowolenia, które jest zawsze nagrodą dobrego uczynku.

Zakończył opatrunek przymocowaniem górnej części ciała do łóżka, aby przeszkodzić poruszaniu się chorej.

Zgasił nareszcie świecę, zapewniając pacjentce możliwe wygody.

Dorzucił drzewa do ognia i usiadł, aby przy niej czuwać.

Wszystko zdawało się być na dobrej drodze.

Było już bardzo późno.

Wiatr dął ciągle gwałtownie. Wilder pomimo wielkiego zmęczenia, które go ogarniało, przybliżył krzesło do łóżka i niespokojny przyglądał się chorej. Puls uderzał spieszniej, skóra była sucha i rozpalona.

Spała snem niespokojnym.

Z trwogą oczekiwał przebudzenia.

IV.

Należało teraz dobrze się zastanowić i ułożyć plan postępowania nadal, bo położenie, w jakiem się znajdował Adrjan Wilder, było skomplikowanie nielada.

Przedewszystkiem chora powinna zostawać w największym spokoju. Wiadomość o śmierci ojca mogła wpłynąć na nią zabójczo. Co do tego, musi ją zwodzić, jakkolwiek

operacji chora wygodnie wypocząćby mogła, wziął się do wypełnienia swego trudnego zadania.

Zapytywał siebie, czy nie za wiele stracił drogiego czasu (a stracił go jedynie przez zbytnią bojaźń odpowiedzialności). Jakikolwiek był powód tego opóźnienia, przygotowało to go do tej próby. Dotychczas jakieś niewytłómaczone, niezwykłe drżenie wszystkich członków, niepokoiło go chwilowo, ale siły i odwaga powracały w miarę, jak się stanowcza zbliżała chwila.

Wiedział dobrze, jaką boleść sprawia nastawianie złamanego członka i jakiej operacja ta wymaga rozwagi i zręczności. Najdoświadczeńszy chirurg nie wykonywa sam jeden tego, co on, bez doświadczenia, bez żadnej pomocy miał uskutecznić.

Robić jak można najlepiej — nie wystarcza w takim wypadku: tu trzeba robić wszystko doskonale.

Przygotował swoje przyrządy chirurgiczne: łupki, bandaże, środki wzmacniające i orzeźwiające, wszystko miał pod ręką, jak to widywał u doktora.

Zbadał puls rannej. Uderzenie było zbyt słabe i przyspieszone, aby to mu mogło dodać odwagi.

Rozpalił duży ogień. Noc była zimna; poustawiał więc świece tak, aby jak najjaśniej oświetliły pokój.

Łóżko, na którem leżała, było jak najprostszej roboty i nie dość wygodne.

Było ono jego własnej roboty. Wilder zbudował je stosownie do surowego trybu życia, jaki chciał prowadzić w górach. Składało się z zwyczajnych desek, zbitych gwoździami na czterech słupkach. Zamiast materaca, użył na posłanie suchej ściółki, którą przykrył prześcieradłem i kołdrą.

Takie same były poduszki. Łóżko to, bez sprężyn, było twarde i dla osoby delikatnie wychowanej, zwłaszcza ciężko rannej, nader niewygodne, a jednak nic więcej uczynić nie mógł, choć pragnął tego gorąco.

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1880 3 proc. 263·50; Austr. zakł. kr. z. ob. pr. z r. 1889 3 proc. 256·—; Tow żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 500·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc, 280·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 254·25; Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 82·—; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 110·50. *b)* bezprocentowe: Bodapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·60; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 426·—; Clary 40 zł. m. k. 165·—; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 85·—; Losy m. Krakowa 20 zł, 74·—; Pożyczka m. Lublany 41 zł. 72·—; Ofen 40 zł. 198·—; Palffy 40 zł. m. k. 183·—; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł. 54·—; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·80; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 80·—; Salma 40 zł. m. k. 234·—; Pożyczka salcburska 20 zł. 80·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 415·—.

— **Wiedeń** 19 lutego. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 18·20 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 35·60 do —·—. Tendencja silna. Spirytus od koron 88·20 do —·—. Tendencja stała.

— **Berlin** 19 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 219·25, Staatsbahny 145·25, Disconto Comandit 195·40, Berlińskie Tow. handl. 152·90, Laura 206·25, Bochumery 202·—, Kolej połud. wschodnio-pruska 80·25, Ruble za gotówkę 216·35, Kolej warszaw. wied. 175·—, Kolej morza Śródziemnego 85·75, Kolej Meridionalna 123·90, Losy tureckie 114·25, Renta włoska 100·75, „Harpener" kopalnie węgla 166·60, Kolej Marienburg-Mławka 67·75, Konsolidation 303·25, Lombardy 19·10, Kolej Henry 195·—, Niemiecki bank narodowy 110·40, Kanada Profered 113·10; Akcje żeglugi hamburskiej 115·25.

— **Berlin** 19 lutego. Austr. banknoty 85·30, spirytus 34·70.

Frankfurt 19 lutego. Austr. kredyt. 219·30; Kolej państw. 145·50; Laura 206·75, Disconto 195·60; Alpiny —·—.

— **Paryż** 19 lutego. 3% renta 101·15; mąka 26·65.

NEKROLOGJA.

†

EDWARD GRUBER

urzędnik c. k. kolei państwowej

po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 19 lutego b. r. przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego 1902 r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Ciowej l. 3 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają.

„Concordia". A. Kurkowski.

†

ZOSIA

najukochańsza córka **Toblasza i Honoraty Szczepańskich**

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 19 lutego w 21 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się 21 lutego b. r. o godzinie 4 popołdniu z domu żałoby przy ulicy Ormiańskiej l. 14 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku po stracie najukochańszej córki pogrążeni rodzice z rodziną krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

„Concordia" A. Kurkowski.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K. Ostaszewski-Baranski.

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Milski Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.

Jakkolwiek jego chata była mała, składająca się z jednego pokoju, łóżko, rzecz prosta, stało w kąciku. Teraz Wilder wysunął je na środek, w ten sposób, aby je można było obejść dokoła.

Przypatrując się dokładnie złamanej nodze, doszedł do przekonania, iż kość lewego uda była strzaskana w części niższej, po nad kolanem. W takich wypadkach mogą być skutki uderzenia jeszcze niebezpieczniejsze, jeżeli się je zaniedba.

Z drobiazgową starannością przedsięwziął wszystkie ostrożności.

Chora była ubrana, a czynność rozebrania jej wymagała od jego niezgrabnych do tego palców, wiele wysiłku. Nareszcie i ta część zadania, szczególnie przykra dla człowieka o tak delikatnych, jak on uczuciach, została ukończoną.

Łatwo zrozumieć, iż Wilder szczerze się niepokoił na myśl, jakie będzie jej zmięszanie, gdy się dowie, że to on, zupełnie obcy i nieznany, choć nie doktor, rękami ją swemi rozbierał.

Zbadał, że tylko kość nad kolanem była strzaskaną — i ta pewność przyniosła mu trochę ulgi.

Przyglądając się jednak bacznie, spostrzegł jeszcze kilka małych skaleczeń, chciał jednak dojść, skąd się bierze krew, która twarz chorej zawalała? Odkrył, że to była rana na wierzchu głowy — tam naprzód zwrócił swoją uwagę.

Odkrywszy ją starannie, obmył twarz i włosy, a przypuszczając, iż nieznajoma może być dumną ze swych pysznych warkoczy, ogolił jak najmniejszą część skóry. Próbował przyłożyć plaster, aby spoić brzegi rany, ale nacisk palców wywołał nowy wypływ krwi; uciekł się więc do założenia szarpiami, chcąc zatrzymać krew i zamknąć ranę. Krew przestała ciec.

Ten pierwszy skutek zadowolił go zupełnie, uczynił go pewniejszym siebie. Teraz nie tyle się lękał tego, co mu po-

zostawało do zrobienia. To wpłynęło na niego dodatnio, pobudziło energję i wzmocniło nerwy.

Rozpoczął opatrunek.

Dotychczas chora leżała nieporuszona. Była to okoliczność stosunkowo szczęśliwa. Byleby sen nie wypływał z zupełnego sił upadku...

Ale jeszcze był czas nad tem pomyśleć.

Bezzwłocznie należało przystąpić teraz do opatrunku, bo widać już było znaczne opuchnięcie kolana.

Podczas kiedy Wilder z nadzwyczajną delikatnością składał kość złamaną — okrzyk bolu odebrał mu krew zimną. Widok tej głowy obwiązanej bandażami schodzącemi się pod brodą, przerażał go.

Chora otworzyła oczy, wyprostowała się i spoglądała nań z niewysłowioną trwogą.

Wszystkie władze umysłowe młodego człowieka zostały chwilowo sparaliżowane.

Lodowate zimno przejęło go na wskroś. Z nadzwyczajnym wysiłkiem zapanował nad sobą, ale oddychał z trudnością, a pot spływał mu po czole.

Silną ręką położył ją na poduszkę i zawołał:

— Nie ruszaj się pani! nie sprawię ci więcej bolu!

Okazała się dziwnie posłuszną, ale można było po jej spojrzeniu pomieszanem i poruszeniach ust domyśleć się, że odbywa się w niej wewnętrzna walka. Jedną ręką zakrył jej powieki, drugą umoczył chustkę w chloroformie i zwolna przesunął ją pod nozdrzami. Z początku chciała się bronić ogarniającemu ją odrętwieniu, próbowała odepchnąć mu rękę, ale ustąpiła przed jego wolą.

Usnęła...

Należało się spieszyć.

Już nie zdawał sobie sprawy, że ona w nim widziała obcego, nieznanego sobie mężczyznę.